

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 58 - 95, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/17/2002

JAK WYBIERAĆ WÓJTÓW, BURMISTRZÓW, PREZYDENTÓW MIAST?

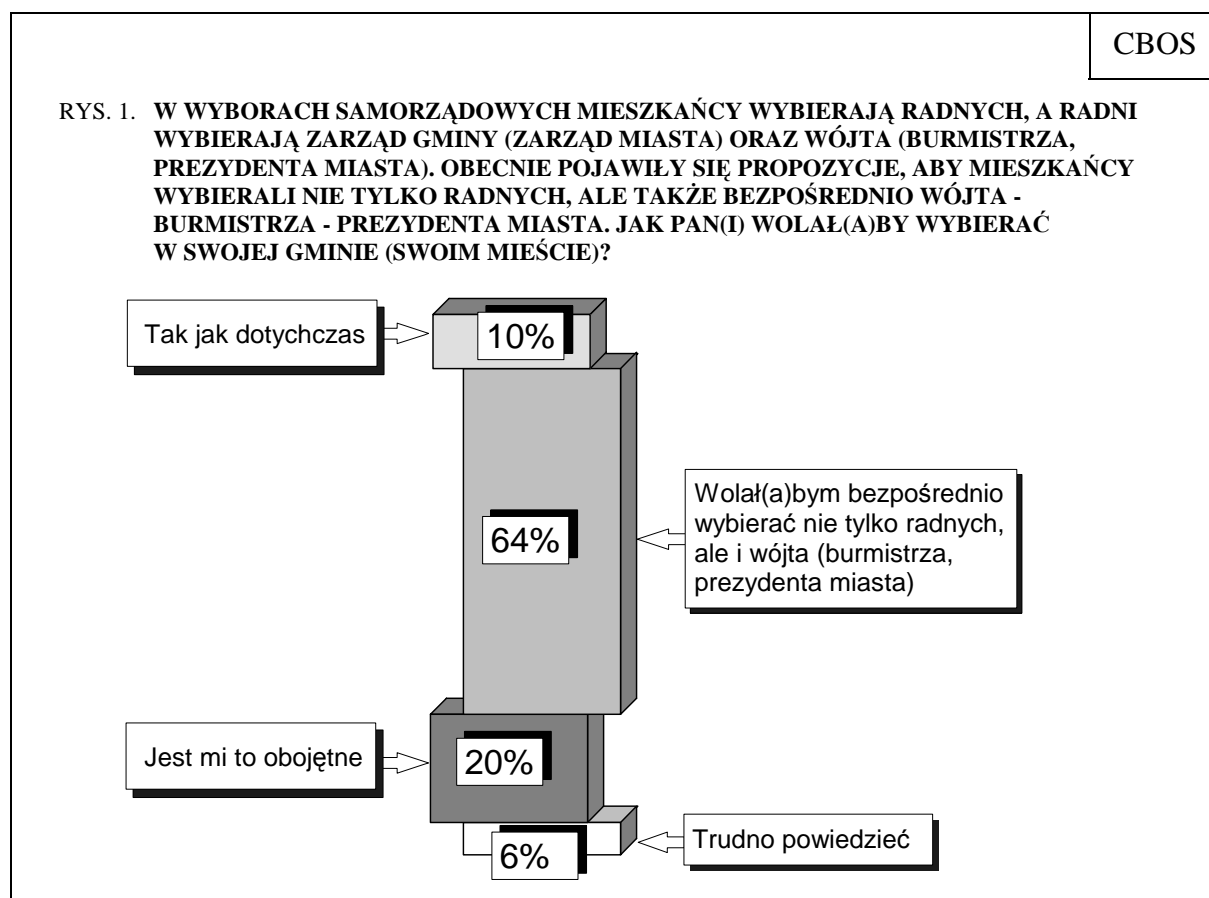
KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, STYCZEŃ 2002

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

W Sejmie trwają prace nad projektem nowej ordynacji wyborczej do organów samorządowych. Najdalej idącą propozycją, o której obecnie się dyskutuje, są bezpośrednie wybory jednoosobowych organów wykonawczych samorządu - wójtów, burmistrzów, prezydentów miast.

W styczniowym sondażu¹ zapytaliśmy badanych, jak ich zdaniem mają być wybierani wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast - tak jak dotychczas czy też bezpośrednio?



¹ Sondaż „Aktualne problemy i wydarzenia” (140) przeprowadzono w dniach od 10 do 14 stycznia 2002 roku na liczącej 973 osoby reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski.

Preferencje badanych są jednoznaczne - niemal dwie trzecie (64%) wolałyby bezpośrednio wybierać wójtów, burmistrzów, prezydentów miast. Tylko jedna dziesiąta ankietowanych opowiada się za dotychczasowym systemem pośrednich wyborów liderów władz lokalnych, a jednej piątej jest to obojętne.

Stanowisko w tej sprawie jest w zasadzie niezależne od cech wyznaczających położenie społeczne badanych. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że bezpośrednie wybory szefów administracji samorządowej mają tyle samo zwolenników wśród ludności wiejskiej, co i wśród mieszkańców wielkich miast. Minimalny jest także wpływ wykształcenia, wyrażający się tylko w tym, że badani z wykształceniem podstawowym znacznie częściej niż pozostali wyrażają obojętność w tej sprawie. Wskutek tego odpowiednio mniejszy ich odsetek opowiada się za wyborami bezpośrednimi, niemniej i tak stanowią oni ponad połowę tej grupy.

Preferowanie sposobu wybierania wójtów, burmistrzów, prezydentów miast nie jest również zależne od poglądów politycznych. Mimo że stanowiska partii reprezentowanych w parlamencie są w tej sprawie zróżnicowane, preferencje ich wyborców różnią się minimalnie.

Tabela 1

Elektoraty partii i ugrupowań politycznych*	Jak Pan(i) wolał(a)by wybierać w swojej gminie (swoim mieście)?			
	Tak jak dotychczas	Wolał(a)bym bezpośrednio wybierać wójta (burmistrza, prezydenta miasta)	Jest mi to obojętne	Trudno powiedzieć
	w procentach			
SLD-UP	6	74	16	4
PSL	14	65	18	2
Samoobrona	7	77	15	1
PO	12	72	14	2
PiS**	1	85	14	0
LPR**	9	74	13	4
Nieuczestniczący w wyborach	12	55	25	8

* Określone na podstawie odpowiedzi na pytanie: na kogo badany **głosował w ostatnich wyborach parlamentarnych**
 ** Ze względu na małą liczebność osób deklarujących głosowanie na te ugrupowania dane te należy traktować ostrożnie

Jedynie wśród wyborców PSL jest nieco mniej niż w elektoratach pozostałych partii zwolenników wyborów bezpośrednich. Warto też zwrócić uwagę, że elektorat PO - partii, która od swego powstania popiera pomysł bezpośrednich wyborów szefów administracji samorządowej - oraz elektorat PSL należą do tych, w których zwolenników dotychczasowego systemu głosowania jest najwięcej (odpowiednio: 12% i 14%).

Gdy weźmiemy pod uwagę uczestnictwo w poprzednich wyborach samorządowych, okazuje się, że wśród tych, którzy brali w nich udział, odsetek zwolenników bezpośredniego głosowania na szefów samorządów jest wyższy niż przeciętnie wśród ogółu badanych, natomiast odsetek takich, którym jest obojętne, jak będą wybierać - mniejszy. Jest to o tyle zrozumiałe, że tym, którzy nie biorą udziału w wyborach, często jest wszystko jedno, w jaki sposób się wybiera. Niemniej pokazuje, że wśród faktycznych wyborców popularność projektu bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast jest jeszcze większa, niż wynikałoby to z danych dla całej próby.

Tabela 2

Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach samorządowych w październiku 1998 roku?	Jak Pan(i) wolał(a)by wybierać w swojej gminie (swoim mieście)?			
	Tak jak dotychczas	Wolał(a)bym bezpośrednio wybierać wójta (burmistrza, prezydenta miasta)	Jest mi to obojętne	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Tak	11	72	13	4
Nie	12	54	25	9
Nie miało(a)m ukończonych 18 lat	4	60	29	7

Zależność ta ujawnia się jeszcze bardziej, gdy weźmiemy pod uwagę udział w trzech ostatnich aktach wyborczych - wyborach samorządowych w 1998 roku, wyborach prezydenckich w 2000 roku oraz ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych.

Tabela 3

Uczestnictwo w trzech ostatnich aktach wyborczych:	Jak Pan(i) wolał(a)by wybierać w swojej gminie (swoim mieście)?			
	Tak jak dotychczas	Wolał(a)bym bezpośrednio wybierać wójta (burmistrza, prezydenta miasta)	Jest mi to obojętne	Trudno powiedzieć
	w procentach			
- trzy razy	10	75	12	3
- dwa razy lub raz	10	62	21	7
- ani razu	12	49	31	8

Stopień aktywności obywatelskiej mierzony udziałem w wyborach bardzo wyraźnie wpływa z jednej strony na obojętność wobec sposobu wybierania, a z drugiej - na akceptację wyborów bezpośrednich. Im większa aktywność obywatelska, tym częściej preferowane są wybory bezpośrednie, a rzadziej deklarowany obojętny stosunek do sposobu wybierania. Aktywność obywatelska nie wpływa natomiast na częstość opowiadania się za dotychczasowym systemem wyboru władz samorządowych.

STOSUNEK DO WIĘKSZOŚCIOWEGO SYSTEMU WYBORCZEGO

Pytając o stosunek do proponowanej zmiany sposobu wybierania szefów administracji samorządowej powtórzyliśmy zadawane w ubiegłych latach pytanie o stosunek do większościowego systemu wyborczego, mimo że w obecnych pracach nad ordynacją wyborczą do samorządów rozwiązanie takie nie jest brane pod uwagę.

Tabela 4

Jaki system wyborów jest, Pana (i) zdaniem, lepszy:	Wskazania respondentów według terminów badań		
	XII 2000	III 2001	I 2002
	w procentach		
- system większościowy, w którym w jednym okręgu wybiera się tylko po jednym radnym każdego szczebla (gminy, powiatu, województwa), który uzyskał największą liczbę głosów	44	32	34
- system proporcjonalny, w którym w jednym okręgu wyborczym wybiera się po kilku radnych każdego szczebla, a mandaty dzieli się proporcjonalnie do liczby głosów, jakie padły na listy poszczególnych komitetów wyborczych	16	24	19
Jest mi to obojętne	21	26	29
Trudno powiedzieć	19	18	18

Badani trwale przedkładają system większościowy nad proporcjonalny, choć przewaga wskazań nie jest wielka. Biorąc pod uwagę preferencje w poprzednio omawianej kwestii, jak również fakt, że w dotychczasowych wyborach prezydenckich frekwencja zawsze była wyższa niż w parlamentarnych, można wysunąć wniosek ogólniejszy - polskim wyborcom bardziej odpowiada sytuacja, kiedy dokonują wyboru konkretnej osoby.

Opracował

Michał STRZESZEWSKI